Nr. 165 (193) | Łódź, piątek 29 czerwca 1945 r. | Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji . . 144-18
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

Nasz Kongres

Dzisiaj rozpoczyna w Warszawie swe obrady pierwszy w Polsce Odrodzonej KONGRES POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ. Zjechali do stolicy kraju delegaci wszystkich ośrodków, przybyli starzy, wypróbowani w bojach i trudach walki codziennej szermierze myśli socjalistycznej, zjechali młodzi bojownicy idei, którzy dla świętej sprawy Wolności i Niepodległości swego kraju stanęli od pierwszej chwili gigantycznych zmagań z upiornym terrorem faszystowskim do bezwzględnej zbrojnej rozprawy. Nie ma wśród przedstawicieli polskiego ruchu socjalistycznego ludzi słabych i niezdecydowanych, nie ma miernot politycznych, dla których ugoda z prześladowcą faszystowskim byłaby środkiem wiodącym do celu, niema takich, którzyby w dniach walki i znoju krwawego zeszli z barykady wolności, zwątpili w zwycięstwo słusznej sprawy...

Szczątkami swych ruin sterczących dumnie, świadczących o niezłomności walki, o woli polskiego proletariatu, powitała umęczona stolica wiernych synów swego kraju, zwałami gruzów i stosami zgliszcz patrzy dumnie miasto-bohater na pogromców barbarzyństwa i ciemnoty, ale patrzy wolne, bijące życiem, pulsujące wiarą, jako stolica wolnego kraju, patrzy jako reprezentantka odrodzonej Ojczyzny, kuźnicy postępu i cywilizacji.

Wielu spośród nas nie doczekało tej chwili, której znamieniem jest uczucie słusznej dumy i płomiennej radości i szczęścia, poczucie własnej siły i głębokiej wiary, że złożone w ofierze życie i krew tysięcy nie poszły na marne. Niema wśród nas Mieczysława Niedziałkowskiego, który wspaniałym swym piórem nakreślał zawsze trasy zwycięskiego pochodu, brak granitowej postaci Norberta Barlickiego, który słowem spiżowym budził w umysłach naszych i sercach poczucie siły i konieczność walki, opadły bezwładnie krzepkie dłonie Stanisława Duboisa, niezłomnego chorążego polskiego socjalizmu, który do ostatniej chwili swego pięknego życia nie wypuścił z rąk czerwonego sztandaru walki.

Zginęły tysiące bojowników sprawiedliwości społecznej, dla których ostatnie słowa Stefana Okrzei były świętym testamentem i jedynym drogowskazem, wiodącym masy robotnicze Polski do właściwego swego celu.

Stare, wytarte, postrzępione, osmolone sztandary czerwone ocalałe w walce, są pięknym dowodem siły dynamicznej mas proletariackich, spływa z nich wymowa dostojnej czci i nieskazitelnej wierności w służbie najpiękniejszej idei człowieczeństwa.

Przedstawicielom polskiego ruchu socjalistycznego przyszło obradować w historycznej chwili. Reprezentanci wiecznie żywej i twórczej idei wolności i prawdy uchwalać będą program i statut swojej partii w czasie, kiedy pierwszy raz w dziejach naszego narodu dokonano wiekopomnego dzieła zjednoczenia wszystkich sił demokracji i postępu w walce z reakcją i wstecznictwem.

W obliczu zdecydowanej i druzgocącej klęski rodzimej reakcji polski ruch socjalistyczny określi swoje drogi, zadecyduje o swoim pozytywnym stosunku twórczej pracy do frontu całej demokracji polskiej, obejmującego zarówno jednolity swoją postawą kraj, jak i emigrację polską, wracającą po latach tułaczki do Ojczyzny, aby oddać swe siły sprawie odbudowy i utrwalenia niepodległego bytu.

Od pierwszej chwili wyzwolenia kraju, w czasach kiedy w śmiertelnych zmaganiach wyrywano najeźdźcom każdą piędź ziemi ojczystej, masy pracujące naszego kraju stanęły do twórczej pracy. Zasiliły one wydatnie kadry Wojska Polskiego, odbudowały z gruzów przemysł polski, uruchomiły warsztaty pracy, zapewniły funkcjonowanie transportu. Przyczyniły się do stworzenia administracji polskiej, otworzyły przez okupanta zdawało się na zawsze — zamknięte wrota polskiej szkoły, bramy wyższych uczelni, stworzyły w kraju sieć świetlic i czytelń, ogniska nowej, czystej wiedzy i nauki nieskażonej zbrodniczym piętnem faszystowskiej propagandy.

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA oddała tej twórczej pracy swój wysiłek, w dzieło odbudowy wniosła swój udział, przejęła zaszczytną odpowiedzialność za losy swego narodu, wykazała słuszność swojej linii politycznej — jeszcze raz przekreśliła, że Wolność i Niepodległość jest fundamentalną podstawą jej działalności, jest warunkiem wiodącym ku ostatecznemu swemu celowi ZWYCIĘSTWU IDEI RÓWNOŚCI I SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ.

Dlatego cała Polska patrzy na nasz Kongres, dlatego masy pracujące oczekują od niego wytkniętej drogi, po której pójdą, aby zdobytą wolność i niepodległość skojarzyć ze szczęściem i dobrobytem mas ludowych.

ARTUR KARACZEWSKI

Rząd Jedności Narodowej

WARSZAWA, 28.6 (Polpress). W dniu 28 czerwca br. w godzinach rannych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, na którym Prezes Rady Ministrów ob. Edward Osóbka-Morawski poinformował członków Rządu o przebiegu rozmów moskiewskich i o porozumieniu w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej. W myśl porozumienia zawartego w Moskwie, Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej jednomyślnie postanowił zgłosić swoją dymisję, celem umożliwienia stworzenia nowego Gabinetu.

W południe Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut przyjął Premiera Osóbkę-Morawskiego, który zgłosił na jego ręce dymisję Gabinetu. Prezydent Krajowej Rady Narodowej dymisję przyjął i powierzył sformowanie nowego Gabinetu ob. Edwardowi Osóbce-Morawskiemu.

O godzinie 16-ej ob. Edward Osóbka-Morawski przedstawił Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej skład Rządu Jedności Narodowej.

Na zasadzie artykułu 45 Konstytucji Prezydent Krajowej Rady Narodowej zamianował Rząd Jedności Narodowej w następującym składzie:

Premier ob. EDWARD OSÓBKA-MORAWSKI,
Wicepremier ob. WŁADYSŁAW GOMÓŁKA,
Wicepremier i Minister Rolnictwa – ob. STANISŁAW MIKOŁAJCZYK,
Minister Obrony Narodowej – Marszałek MICHAŁ ŻYMIERSKI,
Minister Spraw Zagranicznych – ob. WINCENTY RZYMOWSKI,
Minister Administracji Publicznej – ob. dr WŁADYSŁAW KIERNIK,
Minister Bezpieczeństwa Publicznego – ob. STANISŁAW RADKIEWICZ,
Minister Skarbu – ob. KONSTANTY DĄBROWSKI,
Minister Przemysłu – ob. HILARY MINC,
Minister Komunikacji – ob. inż. JAN RABANOWSKI,
Minister Poczt i Telegrafów – ob. MIECZYSŁAW THUGUTT,
Minister Żeglugi i Handlu Zagr. – ob. dr STEFAN JĘDRYCHOWSKI,
Minister Zdrowia – ob. dr FRANCISZEK LITWIN,
Minister Lasów – ob. STANISŁAW TKACZOW,
Minister Pracy i Opieki Społecznej – ob. JAN STAŃCZYK,
Minister Oświaty – ob. CZESŁAW WYCECH,
Minister Kultury i Sztuki – ob. WŁADYSŁAW KOWALSKI,
Minister Sprawiedliwości – ob. HENRYK ŚWIĄTKOWSKI,
Minister Odbudowy Kraju – ob. prof. MICHAŁ KACZOROWSKI,
Minister Informacji i Propagandy – ob. STEFAN MATUSZEWSKI,
Minister Aprowizacji i Handlu – ob. dr JERZY SZTACHELSKI.

Zaprzysiężenie Rządu

WARSZAWA, (Polpress). — Dnia 28 b.m. o godzinie 18-ej w gmachu Rządu odbyło się uroczyste zaprzysiężenie Rządu Jedności Narodowej przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta. Następnie odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Rządu.

Posiedzenie Prezydium KRN

WARSZAWA, 28.6 (Polpress). — W dniu 28 b.m. odbyło się posiedzenie Prezydium Krajowej Rady Narodowej, na którym rozpatrzono szereg zagadnień związanych z utworzeniem Rządu Jedności Narodowej.

Ustępujący ministrowie: wicepremier Stanisław Janusz oraz ministrowie: Edward Bertold, Tadeusz Kapeliński, Edward Ochab, dr. Stanisław Skrzeszewski, Witold Trojanowski i Edmund Zalewski za wybitne zasługi w organizacji swoich resortów odznaczeni zostali Złotym Krzyżem Zasługi.

Ob. Władysław Kowalski, w związku z objęciem teki Ministra Kultury i Sztuki, złożył rezygnację ze stanowiska pierwszego zastępcy prezydenta Krajowej Rady Narodowej. Jednocześnie Prezydium postanowiło dokooptować następujących posłów do Krajowej Rady Narodowej: prof. Stanisław Grabski, Stanisław Mikołajczyk, dr. Władysław Kiernik, dr. Henryk Kołodziejski, Antoni Kołodziej, prof. Adam Krzyżanowski, prof. Stanisław Kutrzebą, Jan Stańczyk, Wincenty Witos oraz Zygmunt Żuławski.

Z pośród dokooptowanych posłów postanowiono zaprosić na stanowiska zastępców prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. ob. Wincentego Witosa i prof. Stanisława Grabskiego.

XXVI Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej

to pierwszy sejm socjalistyczny odrodzonej Ojczyzny

Nowe Ministerstwa

WARSZAWA, (Polpress). — Na posiedzeniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej w dniu 28 czerwca 1945 r. uchwalono utworzyć Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego oraz Ministerstwo Lasów.

Pos'edzenie Rady Naczelnej PPS

Dnia 28.6. r.b. o godz. 10-ej rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej w lokalu Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego w Warszawie.

Przedmiotem obrad było omówienie spraw programowo - statutowych 26-go Kongresu PPS — pierwszego Kongresu PPS w Odrodzonej Demokratycznej Polsce.

26-ty Kongres Partii odbywać się będzie w przełomowym momencie historycznym dla Narodu Polskiego.

W chwili, gdy wszystkie szczerze demokratyczne elementy naszego społeczeństwa grupują się wokół Rządu Jedności Narodowej, Kongres PPS jest potężną manifestacją polityczną okrzepnięcia sił mas robotniczych. Jest dowodem naszego zorganizowania w terenie.

Następnie przedstawiono zebranym szczegółowy program Kongresu, poczym wywiązała się ożywiona dyskusja.

O godz. 13,30 ogłoszono przerwę obiadową, podczas której odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Na posiedzeniu tow. premier Osóbka-Morawski i tow. Szwalbe, którzy brali udział w obradach moskiewskich, zdali sprawozdanie, przyjęte jednomyślnie przez zgromadzonych członków CKW.

Centralny Komitet Wykonawczy wyraził w imieniu Partii zadowolenie z osiągniętego porozumienia między Rządem Tymczasowym i działaczami demokratycznymi z zagranicy i kraju.

W drugiej części obrad Rady Naczelnej głosowano nad poprawkami do regulaminu prac Kongresu, zgłoszonymi przez członków Rady Naczelnej.

Tow. premier Osóbka - Morawski poinformował zgromadzonych o składzie nowego Rządu Jedności Narodowej, co Rada Naczelna jako reprezentantka Polskiej Partii Socjalistycznej powitała z głębokim zadowoleniem, udzielając tym samym swemu Przewodniczącemu i Premierowi Rzeczypospolitej pełną aprobatę w jego akcji utworzenia nowego rządu.

Przemówienie wyborcze Edena

LONDYN, (Polpress). — Min. Eden wygłosił w środę przemówienie wyborcze. Oświadczył on, iż pogląd socjalistów, jakoby dalsze dobre stosunki W. Brytanii ze Związkiem Radzieckim zależały od tego, czy do władzy dojdzie Partia Pracy, rozumiejąca lepiej Rosję, jest poglądem z gruntu fałszywym i niesłusznym. Równie dobrze możnaby twierdzić, mówił Eden, że dla utrzymania dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, hołdującymi inicjatywie prywatnej, niezbędny jest rząd konserwatywny, względnie liberalny. Stosunki między państwami układają się na zupełnie innych podstawach, a mianowicie na zasadzie zgodności poglądów na problemy polityki międzynarodowej. Zgodność taka istnieje między rządem brytyjskim a rządem Związku Radzieckiego.

„Daily Herald" o mowie Edena

LONDYN, (Polpress). — Prasa angielska z dnia 28 czerwca poświęca dużo miejsca mowie wyborczej min. Edena.

Socjalistyczny „Daily Herald" krytykuje w ostrym tonie wywody ministra. Min. Eden powołuje się — dla poparcia swej tezy o konieczności zachowania inicjatywy prywatnej — na przykład Stanów Zjednoczonych. Partia Pracy natomiast **wskazuje na Związek Radziecki jako** przykład dla narodu brytyjskiego. Kraj ten, którego gospodarka podlega całkowitemu upaństwowieniu, doszedł do wspaniałych i jedynych w swoim rodzaju zdobyczy i osiągnięć. Partia Pracy pragnie stworzyć w Anglii taki rząd, który odpowiadałby tradycjom, poglądom i usposobieniu narodu brytyjskiego. Rząd ten posiadać musi formę prawdziwie demokratyczną.

Hitlerowcy grasują w Hiszpanii

PARYŻ, (Polpress). — Gazeta „Franc-tireur" zamieszcza reportaż swego korespondenta z Hiszpanii, w którym autor pisze m. in.: „Przez francusko - hiszpańską granicę przejeżdża w autach szwajcarskich niezliczona ilość pasażerów ze szwajcarskimi paszportami. Są to Niemcy. Hiszpania stała się przystanią dla wygnanych z Europy hitlerowców. W Madrycie, Barcelonie i Sewilli pełno jest Niemców. Rozporządzają oni wielkimi sumami pieniężnymi na kontach podstawionych osób.

Z początku zachowywali się dość skromnie, obecnie jednak rozzuchwalili się. W biały dzień zorganizowali oni w Barcelonie demonstrację, w czasie której bandy falangistów wykrzykiwały hasła hitlerowskie".

Zerwanie stosunków między Francją a Syrią

PARYŻ (AFP). Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Syrią a Francją w praktyce zostały zerwane. Przedstawiciel Francji przy rządzie syryjskim wyjechał do Beyrutu. Od dłuższego czasu rząd syryjski nie miał z nim żadnych stosunków. Rezydencja jego otoczona była podwójnym kordonem policyjnym. W tych warunkach nie mógł on z kimkolwiek inaczej się porozumiewać, jak przez telefon.

Obecnie całe przedstawicielstwo dyplomatyczne Francji w Syrii ogranicza się do jednego funkcjonariusza, który opiekuje się archowami i biurami. Ewakuacja Francuzów trwa.

Byrnes następcą Stettiniusa

PARYŻ, Afp). — Prasa nowojorska z uznaniem podkreśla nominację sekretarza stanu Stettiniusa na stanowisko przedstawiciela Ameryki w międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa. „New York Times" oświadcza, że za granicą, nominacja ta będzie równie dobrze przyjęta jak w Stanach Zjedonczonych. Podkreśla, że Stettinius, który administrował również dostawami Lend - Laase, brał stały udział w pracach, które zakończone zostały sukcesem konferencji w San Francisco.

„New York Tribune" uważa, że z pewnością następcą Stettiniusa zostanie Byrnes, która to nominacja pociągnie za sobą zreorganizowanie kierowniczego personelu ministerstwa spraw zagranicznych.

Francuska strefa okupacyjna

LONDYN (United Press). Rząd francuski ogłosił utworzenie „oddzielnego najwyższego dowództwa dla francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech". Wojska francuskie pod dowództwem generała Delattre de Tassigny zostały już rozmieszczone w stałej strefie okupacyjnej, która obejmuje południową połowę prowincji nadreńskiej, zagłębie Saary, większość palatynatu reńskiego, większość księstwa badeńskiego i korytarz, biegnący przez Wirtenbergię i Bawarię. Siedziba zarządu strefy francuskiej będzie miasto Baden.

Statut organizacji „Narody Zjednoczone"

Po dwumiesięcznych obradach, w których wzięło udział 50 państw świata, konferencja w San Francisco uchwaliła statut organizacji Narodów Zjednoczonych. Organizacja ta ma być drugim — udoskonalonym — wydaniem Ligi Narodów, która, jak wiadomo, nie spełniła pokładanych w niej nadziei.

Dlaczego tak było? — Po pierwsze dlatego, że statut jej, który stanowił integralną część traktatu wersalskiego (jego rozdział I), był niedoskonały i posiadał wiele braków, o których będzie mowa niżej, uniemożliwiająca Lidze skuteczną walkę z państwem usiłującym zakłócić pokój. Po drugie dlatego, że rządy faszystowskie i dyktatorskie, korzystając z tych właśnie braków, starały się wszelkimi siłami utrudnić Lidze Narodów owocną pracę, a ostatnio postawiły w ogóle pod znakiem zapytania całą działalność tej instytucji, występując z niej i dekompletując jej skład.

Wystarczy przypomnieć, iż z Ligi Narodów wystąpiły kolejno: Niemcy (po dojściu Hitlera do władzy w jesieni r. 1933), Włochy, Japonia, no i wreszcie Polska, której polityka zagraniczna kierowana była wówczas przez pułkownika Becka. Polska pozostała wprawdzie w szeregach *Zgromadzenia* Ligi, ale przestała być członkiem jej *Rady*,. a więc tego ciała, które zbierało się częściej, niż Zgromadzenie Ogólne, (zwoływane raz na rok) i zajmowało się wielu aktualnymi i palącymi sprawami polityki międzynarodowej. Nic dziwnego ,że tak zdekompletowana Rada Ligi, w której spośród wielkich mocarstw zasiadały tylko Anglia i Francja (Związek Radziecki wstąpił do Ligi stosunkowo późno), nie miała dostatecznego autorytetu, ani możliwości decydowania o sprawach międzynarodowych, skoro szereg państw o znacznym ciężarze gatunkowym w ówczesnym życiu międzynarodowym usunęło się w ogóle poza jej nawias.

BRAK ZBROJNEJ EGZEKUTYWY LIGI NARODÓW

Największym brakiem statutu Ligi Narodów był fakt, iż nie była ona wyposażona w międzynarodową siłę zbrojną, przy pomocy której mogłaby przywoływać do porządku państwa napastnicze; sankcje gospodarcze okazały się niewystarczającymi, zwłaszcza, kiedy nie były stosowane w dostatecznie rozległej skali.

Przypomnijmy napaść faszystowskich Włoch na Abisynię. Zastosowano wtenczas wobec Włoch — na wniosek Anglii — sankcje gospodarcze; zabroniono importu do i eksportu z Włoch szeregu artykułów ekonomicznych, nie dotyczyło to jednak substancji tak ważnych dla prowadzenia wojny, jak *ropa naftowa* i *ruda żelazna!*... Rzecz jasna:

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

Dymisja Stettiniusa

LONDYN, (Polpress). — Prezydent Truman zakomunikował o dymisji sekretarza stanu Stettiniusa. Stettinius będzie przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa, a także kierownikiem delegacji amerykańskiej do Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowej Organizacji Bezpieczeństwa.

Prezydent nadmienił równocześnie, że następca Stettiniusa wyznaczony będzie niebawem.

Truman o traktacie pokojowym

Prez. Truman oświadczył, że spodziewa się, iż na mającej odbyć się w krótce konferencji Wielkiej Trójki uda się znaleźć ostateczną formułę traktatu pokojowego,

Podróż prezydenta Trumana

WASZYNGTON, (Polpress). — Po zakończeniu konferencji w San Francisco prez. Truman udał się w podróż powrotną do Waszyngtonu. We wszystkich miastach, w których zatrzymywał się po drodze, ludność przyjmowała go owacyjnie.

Na konferencji prasowej w jednym z miast oświadczył prez. Truman, iż stanowisko przedstawiciela USA w Radzie Bezpieczeństwa i przewodniczącego delegacji amerykańskiej w nowej organizacji światowej, jakie obejmuje obecnie Stettinius, jest najwyższym stanowiskiem, jakim dysponują Stany Zjednoczone

Ludzie i zdarzenia

Przypomnienia

„Szerokim strumieniem płynęła krew polska i łączyła się w swym biegu do wolności z potokami krwi, które lały się w międzynarodowej walce rewolucyjnej..

„Ale oto dokonała się w kraju naszym wielka rewolucja społeczna: upadek dawnego gospodarstwa rolnego i narodziny nowego porządku ekonomicznego...

„Nie widziały tej zmiany nasze klasy posiadające, które swe własne bankructwo polityczne uważać poczynały za śmierć rewolucyjnej w Polsce myśli. Jakby na urągowisko dla zrezygnowanej polityki szlacheckiej, która w gaszeniu pożaru chciała znaleźć dla siebie możność spokojnego łupu przy nowych formach ekonomicznego współżycia, zjawiła się w kraju naszym w chwili największej orgii stańczykowstwa nowa myśl rewolucyjna, myśl międzynarodowego socjalizmu, pod którego słowem ożywczym budzi się pełna gotowości do czynu, coraz bardziej świadoma swych celów i dróg, ta Polska ludowa, którą dotychczas przy najgłośniejszym szczęku broni napróżno wywoływały przeszłe pokolenia.

„Kiedy ostatni bojownicy sprawy polskiej z pogardą rzucali w oczy caratowi zwycięskiemu okrzyk „Jeszcze Polska nie zginęła", oni bezwiedni przedstawiciele stanu szlacheckiego, nie rozumieli może, że dopiero na gruzach ich Polski, Polski szlacheckiej, powstanie nowa, o przyszłości pewnej, o sile niezwyciężonej — Polska socjalistyczna".

Pochylamy się nad tymi słowami, gorącymi ogniem aktualności. Są to słowa pierwszego programu PPS, uchwalonego na pierwszym organizacyjnym Zjeździe Partii w Paryżu w listopadzie 1892 roku. Innymi słowami nowe zadania ruchu socjalistycznego w Polsce sformułuje jej XXVI Kongres, który obradować będzie w wolnej stolicy wolnego państwa polskiego.

Ale socjalizm jest ideologią i nauką na wskroś historyczną. Nie bada bowiem faktów ekonomicznych i politycznych w oderwaniu, ale w powiązaniu ze sobą, z tej logiki wydarzeń wyciągając wnioski i wskazówki na przyszłość. Jak każde dzieło rąk i mózgu ludzkiego, na przestrzeni swej półwiecznej historii, tak nierozerwalnie związanej z historią narodu, PPS nie wolna była od błędów i pomyłek. Te błędy i pomyłki wraz z jej zwycięstwami i osiągnięciami stanowią dorobek przekazany nam przez pokolenia bojowników socjalizmu polskiego.

Z siły opozycyjnej socjalizm polski stał się siłą konstruktywną, budowniczym Państwa wespół z innymi partiami demokracji. Jest to zaszczyt i obowiązek niezmierny w obliczu tych wszystkich którzy w więzieniach, męką, katorgą i śmiercią opłacili nasze dzisiaj zwycięstwo.

Oto z kart innej książki przemawia do nas Andrzej Strug, piewca walki podziemnej:

„Tyleśmy lat przebiedowali w robocie piekielnej, w zgiełku, że nigdy nie było chwili wolnej, ani możności rozejrzeć się wokoło — cośmy przecie zrobili...

„A wszystko jak w lesie — ani widać poznaki pracy naszej. Po ofiarach ludzkich rachowaliśmy i było tego odmęt — jeno skutku oczami dojrzeć nie było sposobu.

„Kto z nas widział, co się tam działo. Jakby kto w morze niezgłębione rzucał kamienie — skąd mu wiedzieć, wiele jeszcze brakuje do wierzchu? Bryzgało za każdym rzutem żrącą pianą prosto w oczy — i tyle że bryzgało. A co na dnie?

„I dłużyło się nam, aleśmy się przecież cudów nie spodziewali i ani myśleli doczekać. Taki nasz los: jeden sieje, drugi zbiera i ktoś następny dopiero tego chleba ukąsi. A jak była chwila wolniejsza, tośmy, żartując sobie, marzyli: będzie tak, a tak...

„A przecie przyszedł moment, kiedy błysnęło nam światło nieoczekiwane i odsłoniło tajemnicze dno prac naszych...

„Czasy nowe idą, jakich jeszcze nie bywało. Inaczej ludzie patrzą i inaczej oddychają i inaczej już wróg się boi.

„Już i my możemy wydostać z pod ziemi skarby nasze i zapasy, robotą się pochwalić".

NIEMY

W kilku wierszach

BATA PRACUJE DLA CZERWONEJ ARMII. Wielka czechosłowacka fabryka obuwia „Bata" pracuje obecnie pod zarządem komisarycznym. 25.000 robotników wytwarza obuwie dla Czerwonej Armii.

PODATEK NADZWYCZAJNY WE WŁOSZECH. Rząd włoski przewiduje nałożenie na ludność jednorazowego nadzwyczajnego podatku dochodowego, celem częściowego wyrównania deficytu budżetowego.

PROCES PETAINA ODROCZONY. Proces Petaina, który miał rozpocząć się 5 lipca, został odroczony wskutek choroby prokuratora.

SZWAJCARZY WYRZUCAJĄ PABSTA. Rząd kantonu Tessyńskiego w Szwajcarii zwrócił się do majora niemieckiego Waldemara Pabsta, znanego z udziału w berlińskim zamachu stanu w r. 1920, z prośbą o opuszczenie kantonu w ciągu trzech dni.

XXVI Kongres PPS

W wolnej i demokratycznej Polsce — wolny i zadowolony człowiek

Etap ostatni. Partią, która nie usłuchała „dobrych“ rad burżuazji i nie zawarła przymierza z wrogiem; Partią — która nie ulękła się kar i tortur więziennych, tam, gdzie chodziło o świętą sprawę wolności dla uciskanego ludu; Partią — która rozdarty na trzy zabory naród budziła do rewolucyjnego czynu; Partią — na którą padały groźby kar piekielnych za to, że do wolności wybrała drogę przez uświadamianie proletariatu o konieczności walki o Polskę Ludową i Socjalizm przez organizowanie ruchu masowego, przez manifestacje pierwszo-majowe i demonstracje, przez sabotaże i strejki, przez zamachy na tyranów carskich i żandarmów prusko-austriackich — tą Partią był „Proletariat“ — pierwsze o zasięgu masowym stronnictwo socjalistyczne.

Było to stronnictwo nieustraszonego czynu. Wstęp był tylko dla rewolucjonisty uzbrojonego w sztylet, rewolwer, bombę. Założone „Kasy Oporu“ są pierwocinami późniejszych Związków zawodowych. Ze stronnictwa „Proletariat“ narodziła się dzisiejsza PPS. jako kontynuatorka i realizator rewolucyjnej myśli socjalistycznej.

„Hurra-patrioci“ płaszczyli się jak gady przed tronami panujących. Jawna zdrada, była w pojęciu polskiej burżuazji czynem patriotycznym. Prawdziwy patriotyzm, który tlił się w duszach polskiego proletariatu i wybuchał w aktach rewolucyjnych wystąpień był dla obszarników i fabrykantów szaleństwem fantastów i „zbytecznym przelewaniem krwi“. I tak, jak prezes (w sztuce Kruczkowskiego), ta symboliczna postać ugody z carem powstrzymuje Kordiana przed wykonaniem spisku, przestrogą: *„Kordianie, na Boga cię zaklinam — stój“!* — podobnie i polska burżuazja, nazywając socjalistów szaleńcami, oddała swe usługi okupantom, współpracując z władzą „przez Boga ustanowioną“.

Patriotyzm tych narodowców — dla proletariusza — oznaczał przedłużenie niewoli politycznej i sankcjonował panowanie przywilejów klas bogatych. „Nie sprzeciwiać się złu, nie drażnić i nie prowokować okupanta“, oto dewiza programu tak zwanych pozytywistów.

Socjalizm wybrał drogę trudniejszą. Odrzucając wszelką ugodę, poszedł drogą walki, ofiar i cierpień. Wyszedł, ażeby świat — wbrew woli świata wyrwać spod panowania możnych, ażeby zniweczyć przemoc człowieka nad człowiekiem i, jak mówi poeta — „spod męki ciał wydobyć ducha ludzkiego, osadzić wśród ludzi miłość i prawo do szczęścia w wolnej i socjalistycznej Republice“.

Historia „Proletariatu“, a od roku 1892 historia Polskiej Partii Socjalistycznej jest historią cierpiącego narodu i walczącej robotniczej Polski.

Kto w roku 1945 mówi — wolna i demokratyczna Polska, musi pamiętać, że losy wolnej Polski są nierozerwalnie związane z dziejami walk polskiego proletariatu i Polskiej Partii Socjalistycznej, jako wodza mas pracujących.

I dziś, w dniach triumfu idei demokratycznej; w dniach wolności narodu i państwa, czcząc twórców naukowego socjalizmu i podnosząc bezprzykładne bohaterstwo walczących o Polskę demokratyczną, o sprawiedliwość społeczną, pamiętajmy o testamencie poległych, o testamencie krwią pisanej wiary w niespożyte siły ludu polskiego, wiary, że Socjalizm to nie tylko wolność prawdziwa, ale — i to przede wszystkim — chleb dla wszystkich, opieka i troska nad wszystkimi.

Jedność narodowa, jeżeli ma być trwała, musi usunąć resztki nierówności społecznych. Hasła i frazesy nie usuwały nigdy rzeczywistej nędzy i cierpienia mas, nie usuwały przyczyn niezadowolenia, jakie rodzi niesprawiedliwość widziana w różnych formach i w różnych postaciach.

Polska dowrześniowa umarła zżarta chorobą frazeologii o wielkości i mocarstwowości. Nie popełniajmy błędów dawnej Polski i hasła wypełnijmy treścią ustroju sprawiedliwego. Hasła — to stwierdzenie woli do określonego, materialnego aktu. Klasa robotnicza na ten akt dziejowej sprawiedliwości czeka i wierzy, że w Polsce Demokratycznej zapanuje równość społeczna i usunięte zostaną wszystkie krzywdy.

Każdy obywatel jest zobowiązany w okresie tworzenia się i umacniania Polski Demokratycznej współpracować z Rządem w dziele pokonywania trudności, jakie pozostawiła wojna i tych, jakie stwarza dziś jeszcze ukryta ręka reakcji, chcącej opóźnić odbudowę kraju, a tym samym oddalić uzdrowienie życia gospodarczego i społecznego i w ten sposób opóźnić poprawę bytu materialnego i **kulturalnego mas pracujących.**

Każdy obywatel musi być stróżem praworządności i na każdym kroku musi tępić i z korzeniami wyrywać wyzysk, spekulację, łapownictwo i protekcję.

Pamiętajmy, że najwyższym celem będzie zawsze Człowiek i on tylko w ostatniej instancji rozstrzyga o losach Państwa. Żyć życiem proletariatu, widzieć jego codzienne troski i usuwać je, widzieć nie tylko blaski, ale i cienie tego życia, oto zadanie, które stoi na porządku dnia dzisiejszej rzeczywistości.

Polska Partia Socjalistyczna nie przestanie w Polsce Demokratycznej dokumentować swojej więzi z losem klasy pracującej i o poprawę bytu chłopa, robotnika i inteligenta pracującego występować będzie zdecydowanie, aż do całkowitego urzeczywistnienia postulatu:

W WOLNEJ I DEMOKRATYCZNEJ POLSCE — WOLNY I ZADOWOLONY CZŁOWIEK.

Kazimierz Rusinek

Poczta z okazji Kongresu

Wydział Propagandy Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS zawiadamia, że w czasie trwania obrad XXVI Kongresu PPS w dniach od 29.6. do 1.7. włącznie korespondencja pocztowa, wysyłana z filii Urzędu Pocztowego, mieszczącej się w gmachu K.R.N., w sali kina „Roma“, ul. Nowogrodzka 49, datowana będzie specjalną pieczątką Kongresową.

Ochrona zabytków

KRAKÓW, (Polpress). — W woj. krakowskim istnieją specjalne punkty zbiorcze dla zabezpieczenia uratowanych zabytków sztuki, dokąd dostała się m. in. znaczna część archiwum Koniecpolskich i Rzewuskich.

Blaski i cienie świetlicowe

Rozmaicie dzieje się w setkach świetlic, które jak grzyby po deszczu wyrosły ostatnio w całym kraju. Są wśród nich takie, które całą swoją działalność ograniczyły do uroczystych inauguracji, na których padło wiele wzniosłych haseł i szumnych zapowiedzi, a bogaty program koncertowy był wykonany wyłącznie przez zaproszonych zawodowców. Są takie, które nie rozwijają samorodnych inicjatyw, oczekując ich z zewnątrz, pragnąc być jedynie konsumentami, a nie współtwórcami. Zdarzają się też świetlice, rzadkie, jak oazy na pustyni, które dzięki zbiegowi wyjątkowo szczęśliwych okoliczności i energii swego kierownictwa mogą się już poszczycić wcale poważnymi realnymi wynikami w jednej czy nawet kilku dziedzinach pracy kulturalno-artystycznej. Jednak ogromna większość świetlic, aczkolwiek już oficjalnie otwarta, znajduje się jeszcze w stadium organizacyjnym i z trudem, cegiełka po cegiełce, wznosi podwaliny swego własnego aktywu, którego elementy zasadnicze rozproszyła lub nawet doszczętnie zniszczyła krwawa łapa niemieckiego najeźdźcy.

Bo zdobycie i jako takie urządzenie świetlicowego lokalu, to jeszcze nie wszystko. „Cóż po tytule, gdy pustki w szkatule“. W olbrzymiej większości wypadków odczuwa się w świetlicach niemal zupełny brak książek, gdyż prawie żadnej bibliotece fabrycznej nie udało się ocalić ich przed wandalizmem okupanta. Również na palcach jednej ręki policzyć można zakłady przemysłowe, które przechowały w ukryciu drogocenne instrumenty swych orkiestr.

A już zupełnie powszechny jest brak odpowiedniego i na wysokim poziomie stojącego repertuaru dla amatorskich teatrów robotniczych. Brak również zdolnych i uspołecznionych reżyserów, w których rękach dojrzałyby dość liczne talenty, już dzisiaj ujawniające się w robotniczych zespołach amatorskich. W rezultacie większość tych zespołów w dziedzinie kierownictwa repertuarowego i w dziedzinie przygotowania zakwalifikowanych do wystawienia utworów jest niemal z reguły ograniczona do sił własnych.

Dlatego też, obserwując zbliska warunki, w jakich rozwijają się prace naszych aktywów świetlicowych, musimy bić na alarm, wołać dla nich o posiłki, o rozumną, celowo rozplanowaną i dobrze zorganizwaną pomoc powołanych do tego instytucji specjalnych.

Instytucyj **nie kierowniczych,** lecz **opiekuńczych.** Gdyż wszelkie przerosty ambicji w kierunku przekształcenia ich w instytucje nadrzędne mogłyby samej sprawie więcej zaszkodzić, niż pomóc, bo wówczas ambicjom tym musiałyby się przeciwstawić jedynie słuszne i zrozumiałe, zresztą zupełnie bezinteresowne, ambicje własne aktywów świetlicowych. Nie rządzić, ale pomagać, nie walczyć samemu — ale uzbrajać, nie zastępować w pracy — ale współpracować. Instytucje te winny stać się niejako centralną składnicą tych wszystkich koniecznych elementów, na których opiera się normalna praca świetlicowych ośrodków kulturalno-oświatowych. Ponadto winny one podjąć się roli centralnego łącznika między-świetlicowego, organizującego wymianę programów, zespołów, a nawet ciekawszych inicjatyw między świetlicami.

Zdarza się bowiem bardzo często, że np. jeden aktyw świetlicowy rozporządza już doskonałym zespołem chóralnym, nie posiada natomiast własnej orkiestry. Inny natomiast poszczycić się może pewnymi osiągnięciami w dziedzinie teatru amatorskiego, nie posiada jednak własnych dobrych solistów wokalnych czy instrumentalnych, rozproszonych po innych aktywach świetlicowych. Jakże łatwo byłoby tutaj przeprowadzić wzajemne wymiany, na czym zyskałby nie tylko poziom programowy i wykonawczy, ale również zyskałaby sama idea jedności robotniczej.! Koordynowanie wysiłków poszczególnych świetlic — oto jedno z zadań tych instytucyj opiekuńczych.

Zaś naczelnym ich zadaniem winno być, naszym przynajmniej zdaniem, inicjowanie, zdobywanie, gromadzenie i rozprowadzanie po świetlicach materiału repertuarowego, stojącego na wysokim poziomie, godnym dzisiejszej demokratycznej rzeczywistości. **Repertuar** — oto kamień węgielny planowej akcji świetlicwoej, a jednocześnie kamień, o który często rozbijają się najlepsze chęci i zamiary. Rzecz jasna, że wspomniane instytucje nie zdołają same rozwiązać tego zagadnienia. Mogą jednak — i powinny! — inspirować w tym kierunku naszych pisarzy, po prostu zamawiając u nich odpowiednie utwory.

Tutaj dotykamy dość drażliwego, żeby nie powiedzieć „wstydliwego“ dylematu: czy prace te winny być „honorowe“, czy też odpowiednio honorowane? W rozważaniu tego zagadnienia nie chcemy pójść tak daleko, aby od jego rozwiązania uzależnić współpracę pisarzy z aktywami świetlicowymi. Nasuwa się jednak paradoks: w warunkach dzisiejszych tylko kapitalista może sobie pozwolić na planową, stałą, „honorową“ pracę społeczno-kulturalną. Nie są takimi kapitalistami nasi pisarze. Pisarz jest takim samym robotnikiem, jak robotnik fizyczny — i żadna „ideowość“ niczego tu nie zmieni. Tak samo, jak robotnik fizyczny, musi mieszkać, jeść, pić, odziewać się i utrzymywać swoją rodzinę. I praca jego, podobnie jak praca robotnika, musi być sprawiedliwie oceniana i opłacana. Przez kogo? Najlepiej przez wspomniane instytucje opiekuńcze, które winny rozporządzać odpowiednimi na ten cel funduszami.

W związku z tym wszystkim nasze spółdzielnie wydawnicze winny jak najśpieszniej przystąpić do wydawania seryjnych, małych i tanich broszurek, składających się na „biblioteczkę“ estrad i teatrów amatorskich oraz na „biblioteczkę“ prelegenta“.

Oto kilka uwag natury zasadniczej, które nasuwają nam kontakty z naszymi robotniczymi świetliczanami. Od szybkiego zrealizowania tych postulatów zależy, czy świetlicowe prace kulturalno-oświatowe nabiorą rumieńców życia i popłyną naprzód właściwym, rozumnie i planowo wytyczonym łożyskiem.

JAN PIOTROWSKI

Statut organizacji „Narody Zjednoczone“

(Dokończenie ze str. 2-ej)

kapitaliści angielscy chcieli nadal handlować z Włochami tymi artykułami, a rząd, który był wówczas przy władzy w Anglii, był właśnie rzecznikiem interesów tych handlujących kapitalistów. Nic więc dziwnego, że Mussoliniemu udało się tak łatwo rozgromić Abisynię...

ORGANY NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Zreferujmy teraz pokrótce kartę konstytucyjną nowej instytucji międzynarodowej, która otrzymała nazwę „Narody Zjednoczone“. Celem organizacji jest zachowanie pokoju i bezpieczeństwa oraz przygotowanie skutecznych środków zbiorowych, aby osiągnąć współpracę międzynarodową dla rozstrzygnięcia światowych zagadnień w dziedzinie gospodarczej, społecznej, kulturalnej i humanitarnej. Posiada ona sześć organów: 1) Zgromadzenie Ogólne, 2) Rada Bezpieczeństwa, 3) Rada Gospodarczo-Społeczna, 4) Rada Powiernicza, 5) Trybunał Międzynarodowy, 6) Sekretariat Generalny. Dokładniej omówimy pierwsze dwa organy, jako te, którym powierzone jest przede wszystkim czuwanie nad pokojem i bezpieczeństwem mędzynarodowym.

ZGROMADZENIE OGÓLNE

Do *Zgromadzenia Ogólnego* należą wszystkie narody, wchodzące w skład organizacji (w danej chwili 51, liczba ta może wzrosnąć w przyszłości). Zgromadzenie zbiera się z reguły raz na rok, może być jednak zwołane na sesję nadzwyczajną w wypadku nagłej potrzeby. Jest ono jak gdyby parlamentem Narodów Zjednoczonych; do kompetencji jego należy omawianie wszelkch zagadnień związanych ze sprawą pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

RADA BEZPIECZEŃSTWA

W skład jej wchodzi 5 członków stałych i 6 niestałych: członkami stałymi są wielkie mocarstwa: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone A. P., Wielka Brytania, Francja, Chiny; członkowie niestali wybierani są periodycznie przez Zgromadzenie Ogólne. Rada Bezpieczeństwa zbiera się parę razy do roku: jako ciało mniej liczne, niż Zgromadzenie Ogólne, może ono skuteczniej pracować, i spodziewać się należy, iż podobnie jak Rada Ligi Narodów, Rada Bezpieczeństwa odgrywać będzie decydującą rolę w pracach nowej instytucji międzynarodowej.

MIĘDZYNARODOWA SIŁA ZBROJNA

Rada Bezpieczeństwa zastosować może wobec państwa napastniczego 3 rodzaje sankcyj: polityczne, gospodarcze i wojskowe; najdotkliwszy jest, oczywiście, ostatni rodzaj. **Otóż w tej mierze statut stanowi, iż Rada** Bezpieczeństwa może zażądać oddania sobie do dyspozycji *międzynarodowej siły zbrojnej,* baz wojskowych i dróg tranzytowych, niezbędnych dla poskromienia napastnika. Ta międzynarodowa siła zbrojna znajdować się będzie pod komendą międzynarodowego Sztabu Generalnego; w skład jej wchodzić będą siły wojskowe poszczególnych narodów zjednoczonych.

Dla zastosowania sankcyj gospodarczych albo wojskowych niezbędna jest *zgoda wszystkich 5-ciu wielkich mocarstw,* wchodzących w skład Rady Bezpieczeństwa. Delegat Francji Paul-Boncour podkreślił w czasie dyskusji w San Francisco, iż przepis powyższy stanowi poważny minus Karty; dodał jednak, iż w dzisiejszych warunkach międzynarodowych było to rzeczą nieuniknioną, inne rozwiązanie, mówił Boncour, byłoby niezgodne z dzisiejszą rzeczywistością.

Rada dla Spraw Gospodarczych i Społecznych, składa się z 18 członków, wybranych przez Zgromadzenie Ogólne, do kompetencji jej należy badanie oraz zwracanie się do Zgromadzenia ze zleceniami w sprawach z dziedziny gospodarczej, społecznej, kulturalnej, wychowawczej i sanitarnej.

...*Rada Powiernicza (Trusteeship),* składa się z przedstawicieli państw, zarządzających obszarami na mocy mandatu oraz innych członków wybranych przez Zgromadzenie. Przedstawiciele tej Rady będą mieli prawo periodycznego zwiedzania terenów zarządzanych na mocy mandatu.

Trybunał Międzynarodowy oparty jest na statucie Trybunału Haskiego.

Sekretariat Generalny z sekretarzem generalnym na czele, wybierany jest przez Zgromadzenie Ogólne na wniosek Rady Bezpieczeństwa.

* * *

Takie są najważniejsze postanowienia Karty nowej organizacji Narodów Zjednoczonych. Podajemy je, oczywiście, w nieoficjalnym skrócie, nie posiadamy bowiem dotychczas autentycznego tekstu statutu.

Nowoutworzona organizacja rokuje wielkie nadzieje wśród miłujących pokój narodów. Niezmiernie ważną okolicznością, zwiększającą możliwość jej skutecznego działania, jest fakt, iż wezmą w niej udział dwa wielkie społeczeństwa świata, które stały dotychczas poza Ligą Narodów: Stany Zjednoczone A. P. i Związek Radziecki (ten ostatni przystąpił do Ligi krótko przed wybuchem wojny 1939 r.).

Można żywić nadzieję, iż cztery wielkie hasła, mające przyświecać działalności powstającej do życia organizacji międzynarodowej: Pokój, Praca, Tolerancja, Sprawiedliwość, — będą wcielone w życie dla dobra całej cywilizowanej ludzkości.

Rd.

Sytuacja gospodarcza i sanitarna wojew. warszawskiego

(Wywiad z wice-wojewodą warszawskim tow. R. Rotem)

Jaka jest ogólna sytuacja gospodarcza w tej chwili województwa warszawskiego?

Województwo Warszawskie obejmuje 21 powiatów i dwa miasta wydzielone: Płock i Żyrardów. Trzecie miasto, — Pruszków, którego sprawa wydzielenia jest w toku, jest siedzibą Urzędu Wojewódzkiego. Przez pół roku linia frontu dzieliła województwo na dwie części. Z powodu działań wojennych ucierpiały najbardziej powiaty: Makowski, Radzymiński, Pułtuski, Ostrołęcki, Warszawski i część Grójeckiego. Okupant niemiecki z właściwą mu perfidią niszczył wszystko w przewidywaniu, że musi stąd odejść. Stan pogłowia zwierzęcego przedstawia się bardzo źle. Są wsie, gdzie na 50 mieszkańców jest 1 krowa.

Od pierwszych dni wyzwolenia trwa praca nad odbudową zniszczonych zakładów przemysłowych. Wiele z nich zostało już uruchomionych, niektóre pracują nawet od pierwszych dni ucieczki Niemców. Wiele gotowych do uruchomienia czeka na energię elektryczną lub węgiel. Elektrownia pruszkowska, która zasilała w energię cały prawie okręg podwarszawski odbudowuje się. Wiele cegielni zostało przygotowanych do uruchomienia. Odbudowa i remont budynków administracji postępuje szybko. Przeznaczone na ten cel kredyty zużywane są planowo.

Największym hamulcem w odbudowie życia gospodarczego jest brak środków transportu. Ze strony władz kolejowych daje się zauważyć duży wysiłek dla zaspokojenia zapotrzebowań na wagony. Następuje powolna i stała poprawa.

Czym tłumaczy się trudna sytuacja aprowizacyjna województwa?

Aprowidowanie województwa odbywa się w ramach zwolnień dokonywanych przez Ministerstwo Aprowizacji. Okręg podstołeczny, a w szczególności ośrodki przemysłu na linii Warszawa—Żyrardów są ściśle związane ze stolicą. Zakłady pracują przeważnie dla Warszawy, wielu mieszkańców osiedli i miast podwarszawskich pracuje w W-wie. Przydziały żywnościowe dla województwa są inne i znacznie mniejsze niż dla W-wy, co budzi rozgoryczenie u świata pracy i Urząd Wojewódzki ma z tym wiele kłopotu.

I tu, jak zresztą w innych dziedzinach brak transportu, bardzo utrudnia rozprowadzenie produktów. Znaczną przeszkodą w komunikacji wojewódzkiej jest różnica szerokości torów. Np. mamy zboże w powiatach płn. zach. woj. Samochodami przewieźć nie można ze względu na brak taboru i kosztowność transportu. Aby przewieźć zboże z Płocka do Pruszkowa wagonami, muszą one iść przez Toruń, Kutno, Łódź, Koluszki.

Jak wygląda akcja województwa w zakresie zdrowia i opieki społecznej?

Zadania ciążące na Urzędzie Wojewódzkim w zakresie zdrowia i opieki społecznej są bardzo ciężkie. Składają się na to następujące powody: 1) zniszczenie W-wy, której ludność w lwiej części zatrzymała się w pobliżu stolicy, stąd wielkie zgęszczenie wyniszczonej materialnie ludności, 2) zniszczenie terenów województwa przez działania wojenne, 3) zbyt mizerne kredyty, którymi Urząd Wojewódzki dysponuje na ten cel.

Dla przykładu podam, że na 1 łóżko szpitalne mamy przyznanych kredytów 60.— zł. miesięcznie. Na terenie wojew. mamy 144 zakłady opieki zamkniętej, w tym 60 w powiecie warszawskim.

Na jaką skalę przewidziana jest akcja przesiedleńcza z terenu województwa?

Akcja przesiedleńcza rozpoczęta została z północnych naszych powiatów jeszcze w mies. kwietniu br. na teren mazurski i prowadzona jest w dalszym ciągu. Ogółem przesiedlonych będzie z terenu województwa 200.000 ludzi.

Jaka jest przyszłość organizacyjna samorządu terytorialnego?

Samorząd terytorialny organizuje się i krzepnie. Nieliczne przerosty w zakresie działania niektórych władz są likwidowane i obejmowane normami prawnymi. Współpraca z terenowymi Narodowymi Radami istnieje i układa się pomyślnie.

Trudności są wszędzie, ale powoli łagodnieją, ustępują. Muszę stwierdzić, że pracownicy wszystkich gałęzi administracji rozumieją swoje obowiązki. Pracują w ciężkich warunkach, ale świadomi celu nie żałują swoich sił i możliwości. Różne uchybienia są usuwane i zdarzają się coraz rzadziej. Współpraca Urzędu Wojewódzkiego ze stronnictwami politycznymi nie pozostawia nic do życzenia. Zrozumienie zadań i celów jest zupełne. Polska Partia Socjalistyczna, której jestem członkiem, docenia całkowicie ciążące na niej obowiązki. My socjaliści zdajemy sobie sprawę, że zaprawieni w walce o byt niepodległy naszego państwa, mamy przed sobą główny okres naszego rozwoju, budowy i utrwalenia demokratycznego państwa Polskiego, państwa sprawiedliwości społecznej. Celowi temu poświęcamy wszystkie nasze siły.

WITOLD WODZINOWSKI

Dekret o utworzeniu Min. Odbudowy

Nowy numer (21) Dziennika Ustaw R. P. zamieszcza dekret z dnia 24 maja br. o utworzeniu Ministerstwa Odbudowy. Wedle brzmienia dekretu, zakres działania Ministerstwa Odbudowy obejmuje sprawy: 1) odbudowy, rozbudowy i budowy osiedli miejskich i wiejskich, 2) odbudowy, budowy i przebudowy gmachów państwowych z wyjątkiem wojskowych oraz ogólnego zarządu gmachami i placami państwowymi z wyjątkiem wojskowych, 3) polityki budowlanej, 4) polityki terenowej, osiedleńczej i mieszkaniowej, 5) państwowych zakładów wodociągowych i kanalizacyjnych, 6) grobownictwa wojennego, 7) nadzoru budowlanego, 8) nadzoru techniczno - budowlanego nad zakładami i urządzeniami użyteczności publicznej, 9) projektowania budynków typowych i normalizacji materiałów oraz części składowych budynków, 10) organizacji i produkcji materiałów budowlanych o znaczeniu miejscowym, 11) nadzoru nad przedsiębiorstwami budowlanymi i ich organizacjami oraz rzemiosłem budowlanym, 12) nadzoru nad wykonywaniem zawodu kierownika robót budowlanych. Organem centralnym dla spraw planowego zagospodarowania przestrzennego kraju jest Główny Urząd Planowania Przestrzennego przy Ministerstwie Odbudowy.

Przy Ministerstwie Odbudowy powołuje się Instytut Badawczy Budownictwa, którego zadaniem jest opracowywanie zagadnień naukowo-badawczych z zakresu budownictwa.

Wstępny rok studiów w szkołach wyższych

Ostatni numer Dziennika Ustaw (Nr 21) zamieszcza dekret z dnia 24 maja 1945 r. o utworzeniu wstępnego roku studiów w szkołach wyższych. Dekret głosi m. in.:

Sześcioletnia przerwa w normalnej pracy naszego szkolnictwa spowodowała, iż w ciągu najbliższych lat szkoły wyższe stać będą, wobec faktu katastrofalnego zmniejszenia się wpływu kandydatów, posiadających pełne przygotowanie do studiów wyższych, pustką.

Ponieważ zaś straty, jakie poniosła w okresie okupacji inteligencja polska oraz potrzeby odbudowy kraju domagają się szybkiego szkolenia wykwalifikowanych specjalistów wszystkich dziedzin, przeto na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 1) — Rada Ministrów postanawia, a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza, co następuje:

Na każdym wydziale szkoły wyższej, począwszy od roku akademickiego szkolnego 1945/46, tworzy się na okres przejściowy aż do odwołania wstępny rok studiów.

Na wstępny rok studiów mogą być przyjęci kandydaci, którzy przedstawią decyzje specjalnych państwowych komisyj weryfikacyjno-kwalifikacyjnych, powołanych rozporządzeniem Ministra Oświaty.

Zadaniem wstępnego roku studiów jest przygotowanie słuchaczy do dalszych studiów na danym wydziale. Organizacje i programy wstępnego roku studiów opracują rady wydziałowe i przedstawią do zatwierdzenia Ministrowi Oświaty.

Rady wydziałowe otoczą szczególną opieką wstępny rok studiów przy zapewnieniu mu odpowiedniego doboru wykładowców, zarówno spośród własnych sił naukowych, jak i w wypadku koniecznej potrzeby z poza swojego grona.

Słuchacze wstępnego roku studiów posiadają pełne prawa studentów.

Przepisy dotyczące studentów szkół wyższych, stosują się do nich odpowiednio.

Rozporządzenie Ministra Oświaty określi szczegółowe warunki przyjęcia na wstępny oraz przejścia na pierwszy rok studiów.

W KRAJU

TUROWCY JADĄ NA ZIEMIE POMORSKIE

Staraniem Łódzkiego Komitetu Wojewódzkiego O. M. TUR powstał w Sopocie TUR-owy Dom Wypoczynkowy.

Doceniając znaczenie szerzenia na ziemiach pomorskich myśli polskiej, TUR-owcy zorganizowali 2-tygodniowy kurs szkoleniowy w Sopocie, na który wyjechało z Łodzi 52 członków organizacji.

Celem wyjazdu jest również zapoznanie się z TUR-owców z warunkami życia na ziemiach pomorskich, dla racjonalnego przeprowadzenia akcji przesiedlenia młodzieży na ziemie nowoodzyskane. Odjeżdżających pożegnali na dworcu w imieniu władz PPS wicewojewoda tow. Szudziński i wiceprezydent tow. Ajnenkiel, którzy w przemówieniach podkreślili symboliczne znaczenie wyjazdu przedstawicieli łódzkiej młodzieży robotniczej na tereny, które od wielu lat były widownią zaciętej walki niemczyzny z żywiołem polskim.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

KATOWICE (Polpress). W Katowicach toczyły się 2-dniowe obrady Walnego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Śląsko - Dąbrowskiego. W Zjeździe wzięli udział prezesi ognisk, oddziałów grodzkich i powiatowych, oraz delegaci ognisk, w ogólnej liczbie 220 osób. Celem Zjazdu było szczegółowe omówienie potrzeb szkolnictwa na terenie województwa oraz wybór zarządu i delegatów na Krajowy Zjazd Nauczycielstwa, który odbędzie się w sierpniu b. r. Obrady zagaił dotychczasowy prezes ob. Tyszka, następnie przemawiał kurator okręgu śląskiego ob. Smoleń, przedstawiciele partii i organizacji.

Referaty dotyczące sytuacji nauczycielstwa, potrzeb szkolnictwa i polityki Związku Nauczycielstwa Polskiego wygłosili delegaci Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego ob. Maj, Tulewicki i Jacurzyński. Po referatach i sprawozdaniach z działalności poszczególnych kół i sytuacji szkolnictwa wywiązała się ożywiona dyskusja, którą cechowała troska o dobro szkoły polskiej, na tym zwłaszcza terenie, mającej wielkie zadania do spełnienia.

W SOPOCIE POTRZEBNI DRÓŻNICY I TECHNICY

Powiatowy Zarząd Drogowy przy Wydziale Powiatowym w Gdańsku z tymczasową siedzibą w Sopocie, ul. Marsz. Stalina 791, poszukuje 40 dróżników wykazujących conajmniej 3 lata praktyki drogowej i 2 techników z praktyką, absolwentów średniej szkoły technicznej. Wynagrodzenie wg taryf ustawowych. Wnioski należy kierować w terminie do 15.6 pod adresem: Powiatowy Zarząd Drogowy przy Starostwie Powiatowym Gdańskim w Sopocie, ul. Marsz. Stalina 791.

INWALIDZI WOJENNI NA STRAŻY RUBIEŻY

Waldowo, pierwsza w Polsce wieś inwalidów wojennych obecnej wojny, kipi życiem gospodarczym i kulturalnym.

Otwarto uroczyście świetlicę gromadzką w obecności przedstawicieli Wojska Polskiego, władz samorządowych, organizacji społecznych i politycznych, duchowieństwa i Związku Samopomocy Chłopskiej.

WYSTĘP PARNELLA

KRAKÓW, (Polpress). — W teatrze im. J. Słowackiego odbył się występ słynnego baletu „Parnella". Zespół „Parnella" z udziałem Zizi Halamy wykonał kilkanaście numerów tanecznych, osnutych na tematyce i muzyce ludowej. Najlepsze kreacje parnellowskie, to znane jeszcze sprzed wojny tańce zbójeckie, groteska taneczna, ilustrująca piosenkę „Umarł Maciek umarł". W wieczorze wzięła udział orkiestra Filharmonii Krakowskiej p. dyr. A. Malawskiego.

Aktualności krakowskie

Gdziekolwiek będziesz w krakowskich stronach, miły czytelniku, pomnij na ruchliwe dziś ulice Krakowa, byś się nie dostał pod koła rozpędzonej maszyny... Takby należało strawestować Mickiewicza. Bo istotnie, stary dostojny, muzealny Kraków stał się bardzo żywym, handlowym i gospodarczym ośrodkiem.

Gdzieś czytałem w tych dniach, że najżywszym miastem są obecnie Katowice, stolica naszego zachodu. Owszem Katowice mają dziś wiele „możliwości" Tam się tanio kupuje... i skarpetki i sardynki i mandoliny...

W Krakowie takich okazji nie ma. Tu trzeba każdy grosz ciężko wypracować. Mimo to — a może właśnie dlatego — Kraków nabiera rozmachu i to rozmachu gospodarczego. To się wyczuwa na każdym kroku. Ciasne ulice starego Krakowa z trudem mieszczą w sobie ten wielkomiejski rytm. Częste już są obecnie zdania fachowców, że ośrodkami przyszłego handlu (do czasu odbudowy Warszawy) wewnętrznego jak i handlu z zagranicą będzie na północy morze, a więc Gdańsk — Gdynia, a na południu właśnie... Kraków.

Tak więc Kraków, który obecnie — z małą przesadą możnaby powiedzieć — ma przy każdej prawie uliczce teatr, szkołę dramatyczną, baletową, czy rewię lub kino, ten „teatralny" Kraków występować będzie jako pionier polskiej myśli gospodarczej.

Niech mówią jednak fakty:

Ostatnio w Pałacu Sztuki w Krakowie otwarto pierwszą w kraju Wystawę Przemysłu Metalowego.

Ryzykowne to było przedsięwzięcie. Bo czyż mówić można o dorobku w tak zasadniczej i skomplikowanej dziedzinie w ciągu kilku zaledwie miesięcy po tak straszliwym zdewastowaniu wszystkiego przez wroga. Mówić o dorobku, a cóż dopiero ten dorobek pokazać.

I tu tkwi rewelacja:

Wystawa pokazała dorobek na jaki zdobył się Kraków wraz z okolicą.

Oto firma Zieleniewski szczyci się już dziś wydajnością następującą: Odlewnia 100 — 200 ton miesięcznie, oddział mostowy 150 — 300 t., oddział mechaniczny 100 — 200 t. Pracę już rozpoczęła wytwórnia wagonów w Sanoku. Firma „Zbrojownia" zaopatruje obecnie nie tylko armię ale produkuje wiertarki, młocarnie, sieczkarnie. Firma „Wytwórnia Sygnałów i urządzeń kolejowych", poza pracą dla kolejnictwa, wypuszcza na rynek wszelkiego rodzaju wagi osobowe, ciężarowe, pomostowe.

I tak wymieniać by można długo. Katalog wystawy wymienia przeszło 100 firm, które wystawiły eksponaty.

Nadmienić jeszcze należy, że w wystawie biorą udział tak firmy państwowe jak i prywatne.

Szereg firm krakowskich myśli już obecnie o nawiązaniu stosunków z zagranicą. Podobno nawiązuje się już pierwsze kontakty. Kraków ma być siedzibą stałą kilku konsulatów. Jest to sprawa niedalekiej przyszłości.

Wszystko przemawia za tym, że zobaczymy niedługo Kraków jak go dotąd nie znaliśmy. Kraków handlowy i przemysłowy. Obok (oczywiście) Krakowa miasta nauki, kultury i sztuki.

Mieczysław K.

Dzieje „Hołdu Pruskiego" Matejki

KRAKÓW, (Polpress). W związku z projektowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zjazdem artystów w dniu 1 września w Krakowie, przewiduje się jednocześnie uroczyste otwarcie, po 6-cio letniej przerwie, Muzeum Narodowego w Sukiennicach, przy czym nastąpi odsłonięcie słynnego obrazu Matejki „Hołd Pruski".

Dzieje tego obrazu w czasie wojny były niezwykłe. W czerwcu 1939 r. na Zjeździe Związku Muzeów Polskich w Gdyni, w przewidywaniu wojny, postanowiono przewieźć cały szereg zbiorów, które mogłyby być narażone na niebezpieczeństwo zniszczenia, i ukryć je na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Jednym z miejsc obranych na przechowanie cennych zbiorów był Zamość, słynny ze swych podziemi w tamtejszych kościołach. Tam, już po zajęciu miasta przez Niemców, przewieziono zbiory z Katedry w Pelplinie oraz prywatne zbiory Habsburgów z Żywca.

Arcydzieło Matejki „Hołd Pruski" zostało należycie zabezpieczone przed zbutwieniem. Po długich perypetiach umieszczono obraz w Zamościu w podziemiach kościoła św. Katarzyny.

W czasie, kiedy Niemcy zajęli Zamość, udało się inż. Torowi, dyrektorowi Muzeum Przemysłowego, dostać niespostrzeżenie podczas mszy do podziemi kościoła i prowizorycznie zabezpieczyć obraz przed zniszczeniem. Inż. Tor powrócił w drugiej połowie października do Krakowa, gdzie wraz z dyr. Muzeum Narodowego Koperą – uzyskał od władz okupacyjnych pozwolenie na transport jakiegoś obrazu. Wykorzystując obywatelskie ustosunkowanie się ówczesnego burmistrza Zamościa M. Wazowskiego (którego potem wraz z małoletnim synem rozstrzelano), uzyskał możność transportu i przewiózł obraz do Krakowa, umieszczając go w Muzeum Przemysłowym, gdzie arcydzieło Matejki przetrwało aż do wyzwolenia.

Obecnie nad odrestaurowaniem „Hołdu Pruskiego" pracują specjaliści. Przenieśli oni obraz na nowe płótno, ponieważ stare zbutwiało, i przystąpili do odmalowania części brakujących i zniszczonych. Już 1-go września br. będzie wystawiony „Hołd Pruski" w tym stanie, w jakim znajdował się on przed rokiem 1939.

Nowe przedszkole artystyczne

POZNAŃ, (Polpress). W Poznaniu uruchomiono Miejskie Przedszkole Artystyczne. Kierownictwo tej ważnej dla rozwoju dziecka instytucji artystyczno wychowawczej spoczywa w rękach pianistki Marii Szczerbińskiej. W programie jest rytmika, solfez, rysunki oraz gra fortepianowa.

Redaktor: Jan Dąbrowski D—01361 Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2